

Sygn. akt III AUa 550/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 października 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SA Małgorzata Pasek (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Lublinie

sprawy K. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji K. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 27 marca 2015 r. sygn. akt VI U 1953/13

**oddala apelację.**

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Czaja Małgorzata Pasek

**Sygn. akt III AUa 550/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 27 marca 2015 roku oddalił odwołanie K. T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 4 grudnia 2013 roku, którą odmówiono przyznania prawa do emerytury.

Sąd pierwszej instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

K. T. urodzony (...) wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury złożył w dniu 18 września 2013 roku. Organ rentowy uznał za udowodniony staż pracy skarżącego wynoszący na dzień 1 stycznia 1999 roku: 29 lat, 2 miesiące i 22 dni.

Sąd ustalił, że wnioskodawca został zatrudniony z dniem 12 listopada 1975 roku w D. Zakładach (...) w D. początkowo na dwutygodniowy okres próbny, a następnie na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku monter sieci ciepłej, gazowej, wodno-kanalizacyjnej i technologicznej w Dziale Głównego Mechanika. Dział ten był podzielony na trzy sekcje, tj. energetyczną, w której pracował ubezpieczony, mechaniczną i remontowo - budowlaną. Zakład zajmował się produkcją leków dla zwierząt. Hale, w których były wyrabiane preparaty lecznicze, m.in. tabletki, szczepionki, maści, znajdowały się w głównym budynku produkcyjnym, podobnie jak pomieszczenia, gdzie uszlachetniano krew i odciągano osocze. Wnioskodawca przebywał tam sporadycznie. Na terenie zakładu znajdował się biurowiec. Zakład posiadał własną oczyszczalnię ścieków, stację uzdatniania wody oraz cztery kotłownie znajdujące się w osobnych budynkach, z których jedna wytwarzała parę technologiczną przesyłaną do wszystkich działów zakładu, a trzy pozostałe służyły do ogrzewania.

W oczyszczalni K. T. pracował średnio raz w tygodniu usuwając awarie włącznika pomp do sterowania. Zajmował się też oczyszczaniem studzienek oraz rur kanalizacyjnych odprowadzających ścieki z budynków zakładowych oraz z pobliskiego osiedla mieszkaniowego, w którym było 26 budynków mieszkalnych. W stacji uzdatniania wody przebywał w razie awarii pomp głębinowych oraz w celu wymiany złożeń w sześciu filtrach do uzdatniania wody (raz do roku wymieniano złoża w dwóch filtrach). Swoją pracę ubezpieczony wykonywał głównie w kotłowniach oraz na strychach kotłowni. Zajmował się uszczelnianiem, wymianą zaworów, filtrów, uszczelek rur, którymi doprowadzano parę. Do jego obowiązków, jako pracownika sekcji energetycznej należała również naprawa instalacji sanitarnych, tj. sedesów, umywalk w budynku administracyjnym. Pracownicy sekcji energetycznej mieli warsztat w którym naprawiano pompy i węzownice raz w roku przez około 3 dni. W pomieszczeniu tym podpisywano listy obecności oraz spożywano posiłki. Pracę rozdzielał przebywający w warsztacie kierownik sekcji.

Z dniem 1 sierpnia 1990 roku powierzono odwołującemu stanowisko kierownika Sekcji Technicznej w Dziale Głównego Mechanika. Wówczas był odpowiedzialny za brygady instalatorów wodno - kanalizacyjnych, murarskie, konserwatora pompowni, oczyszczalni oraz spawaczy. Podlegali mu pracownicy obsługujący oczyszczalnię, stację uzdatniania wody, monterzy instalacji sanitarnych, spawacz, murarze oraz palacze. K. T. dokonywał obchodu pomieszczeń we wszystkich budynkach zakładu, przydzielał pracowników do usuwania awarii. Zajmował się pracami administracyjno-biurowymi, tj. kontrolowaniem listy obecności pracowników, sporządzaniem raportów personalnych, wniosków o premię, udzielaniem urlopów. Sprawował nadzór nad instalacją wodno-kanalizacyjną oraz nad kotłownią. Od dnia 1 września 1992 roku wnioskodawca pełnił dodatkową funkcję instruktora praktycznej nauki zawodu. W wyniku reorganizacji zakładu pracy od dnia 1 marca 1997 roku powierzono mu obowiązki kierownika Działu Zabezpieczenia Technicznego. Wówczas podlegał mu dodatkowo kierownik sekcji mechanicznej, która zajmowała się maszynami produkcyjnymi i układami wentylacji w halach produkcyjnych oraz elektrycy, gdyż sprawował również nadzór nad instalacjami elektrycznymi w halach produkcyjnych, kotłowniach, stacji uzdatniania wody, oczyszczalniach oraz w budynku administracyjnym. Odwołujący pracował w systemie jednozmianowym minimum 8 godzin dziennie.

Sąd obdarzył wiarą zeznania wnioskodawcy oraz świadków, będących osobami obcymi dla skarżącego, uznając je za spójne ze sobą. Jako wiarygodne ocenił również dowody z dokumentów zawartych w aktach sprawy, aktach ZUS i aktach osobowych, których prawdziwość i rzetelność nie była kwestionowana przez strony.

Sąd Okręgowy wskazał, że warunki nabycia prawa do emerytury określone zostały w art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy.

Emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 2 cyt. ustawy).

Natomiast zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 w/w ustawy za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Ponieważ ustęp 4 tego przepisu odnośnie wieku emerytalnego, rodzaju prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie, których osobom wymienionym w ust. 1 i 2 przysługuje prawo do emerytury odwołuje się do przepisów dotychczasowych, zastosowanie mają przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Według Sądu poza sporem pozostaje, że K. T. legitymuje się wymaganym 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym, osiągnął wiek emerytalny 60 lat i nie jest członkiem OFE. Istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu przez okres co najmniej 15 lat, prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tak kwalifikowaną pracę w D. Zakładach (...) w okresach: od dnia 12 listopada 1975 roku do dnia 31 lipca 1990 roku, od dnia 1 sierpnia 1990 roku do dnia 28 lutego 1997 roku i od dnia 1 marca 1997 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku na stanowiskach: montera sieci cieplnej, gazowej, wodno - kanalizacyjnej i technologicznej, kierownika sekcji technicznej oraz kierownika działu zabezpieczenia technicznego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ubezpieczony pracując na stanowisku montera wykonywał czynności w budynkach na terenie całego zakładu, tj. oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody, budynku administracyjnym, a sporadycznie w budynku produkcyjnym. Do jego podstawowych obowiązków należało natomiast uszczelnianie, wymiana zaworów, filtrów, uszczelki rur doprowadzających parę technologiczną z kotłowni. Codziennie zajmował się także czyszczeniem studzienek i rur kanalizacyjnych, odprowadzających ścieki z budynków zakładu i z osiedla mieszkalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego pracy takiej nie można zakwalifikować jako pracy polegającej na bieżącej konserwacji urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych. Nie ulega wątpliwości, że zakład pracy, w którym zatrudniony był skarżący, zajmował się produkcją leków i praca wykonywana w wydziałach produkcyjnych tego zakładu jest pracą w warunkach szczególnych, określoną w wykazie A, dziale IV, poz. 24. Jednakże z zeznań wnioskodawcy i świadków E. G., M. C. i B. K. wynika, że K. T. na wydziałach produkcyjnych pracował jedynie sporadycznie, nie miał więc stałego, bezpośredniego kontaktu z produkcją zakładu i nie był przez to narażony na negatywne czynniki tej produkcji. Sąd Okręgowy nie wykluczył tego, że skarżący dokonywał bieżącej konserwacji urządzeń będących na stanie zakładu, jednak były to urządzenia kanalizacyjne, C.O., które zaopatrywały wszystkie budynki zakładu, jak również bloki mieszkalne w ciepło oraz zapewniały odpływ ścieków. Do jego obowiązków, jako pracownika sekcji energetycznej należała również naprawa instalacji sanitarnych w budynku administracyjnym. Naprawy pomp i węzownic były wykonywane w warsztacie, który nie znajdował się w budynku produkcyjnym. Skarżący nie dokonywał bieżącej konserwacji urządzeń służących do produkcji.

Od dnia 1 sierpnia 1990 roku K. T. pracował jako kierownik Sekcji Technicznej w Dziale Głównego Mechanika. Był odpowiedzialny za brygady instalatorów wodno-kanalizacyjnych, murarskie, konserwatora pompowni, oczyszczalni oraz spawaczy. Podlegali mu wówczas pracownicy obsługujący oczyszczalnię, stację uzdatniania wody, monterzy instalacji sanitarnych, spawacz, murarze oraz palacze. Dokonywał obchodu pomieszczeń we wszystkich budynkach zakładu, sprawdzając występujące awarie i przydzielając pracowników do ich usunięcia. Zajmował się również pracami administracyjno-biuroowymi. Sprawował także nadzór nad instalacją wodno-kanalizacyjną oraz nad kotłownią. Od

dnia 1 września 1992 roku wnioskodawca pełnił dodatkową funkcję instruktora praktycznej nauki zawodu. Następnie, od dnia 1 marca 1997 roku powierzono mu pracę na stanowisku kierownika Działu Zabezpieczenia Technicznego. Wówczas podlegał mu dodatkowo kierownik sekcji mechanicznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego charakter pracy K. T. zarówno na stanowisku kierownika Sekcji Technicznej jak i kierownika Działu Zabezpieczenia Technicznego nie może być traktowany jako dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie przede wszystkim dlatego, że nadzór ten nie obejmował wyłącznie robotników wykonujących prace wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, co jest warunkiem koniecznym przy kwalifikowaniu pracy na podstawie poz. 24, działu XIV w/w wykazu. Nadzoru takiego nie sprawował też stale i w pełnym wymiarze. Ponadto od dnia 1 września 1992 roku pełnił obowiązki instruktora praktycznej nauki zawodu, w tej sytuacji dzielił on w pewnym zakresie obowiązki nadzorcze z funkcją instruktora.

Sąd Okręgowy dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 22 lutego 2007 roku w sprawie I UK 258/06 (OSNP z 2008 r., z. 5-6, poz. 81) wskazał, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych "instytucją" wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzania w procesie stosowania prawa. Możliwość odstępstwa od zasady powszechnej - zwłaszcza ze względu na przesłankę szczególnego charakteru zatrudnienia - pozostaje atrybutem władzy ustawodawczej, a nie sądowniczej.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że skarżący wprawdzie przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 10 września 2013 roku wystawione przez pracodawcę, jednakże dokument taki nie ma charakteru wiążącego. Nie jest to bowiem dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo pracy traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli, zarówno co do prawdziwości zawartych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. W sprawie niniejszej Sąd ustalił, że dane wskazane w świadectwie nie są zgodne ze stanem faktycznym. Brak jest bowiem podstaw do zakwalifikowania świadczonych przez skarżącego prac jako bieżącej konserwacji urządzeń oraz nadzoru wykonywanego stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie A.

Sąd Okręgowy uznając, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł K. T., który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: a) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż charakter wykonywanych przez niego czynności na stanowisku montera sieci cieplnej, gazowej, wodno – kanalizacyjnej i technologicznej, kierownika sekcji technicznej, a następnie kierownika działu zabezpieczenia technicznego, nie uzasadnia zakwalifikowania ich jako pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, b) § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że wykonywanie w pełnym wymiarze czasu pracy różnych prac określonych w dziale A załącznika do rozporządzenia (zmiennosc i różnorodność prac w poszczególnych przedziałach czasowych) uniemożliwia zakwalifikowanie ich całokształtu do kategorii pracy w warunkach szczególnych;

2) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny, skutkujący:

- przyjęciem, że brak ciągłego wykonywania przez wnioskodawcę obowiązków bezpośrednio na wydziałach produkcyjnych wyklucza kontakt z czynnikami szkodliwymi na terenie zakładu;

- przyjęciem, że do zakresu jego obowiązków należało również naprawianie instalacji sanitarnych w budynku administracyjnym (sedesy, umywalki), podczas gdy z prawidłowej analizy zebranego materiału, a w szczególności jego wyjaśnień wynika, że powyższymi pracami zajmował się inny wyznaczony do tego specjalnie pracownik;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą:

- na braku ustalenia, że w zakres wykonywanych przez niego czynności wchodziło również spawanie elektryczno – gazowe,

- na ustaleniu, że świadczona przez wnioskodawcę praca w oczyszczalni ścieków polegała jedynie na usuwaniu awarii włącznika pomp do sterowania,

- na braku ustalenia wykonywania przez niego pracy w (...) w M. na stanowisku monter instalacji sanitarnych w okresie od dnia 1 sierpnia 1971 roku do dnia 31 października 1975 roku.

Powołując powyższe zarzuty apelujący domagał się uzupełnienia postępowania dowodowego przez przesłuchanie świadka W. O. na okoliczność świadczenia pracy w (...) w M. na stanowisku monter instalacji sanitarnych w okresie od dnia 1 sierpnia 1971 roku do dnia 31 października 1975 roku w warunkach szczególnych i zmiany zaskarżonego wyroku przez przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie uchYLENIA wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd dokonując ustaleń w sprawie pominął część prac wykonywanych przez niego w oczyszczalni ścieków, które należało zakwalifikować jako prace określone w punktach 1, 2, 3 działu IX wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Natomiast dokonywana przez niego konserwacja i naprawa zewnętrznych wodociągów przesyłowych wody opisana jest w dziale V pod pozycją 1 wymienionego wykazu. Nie zostały również uwzględnione czynności polegające na spawaniu. Zaznaczył, że w latach 1975 – 1984 wykonywał je bez uprawnień, natomiast po tym czasie na podstawie książeczki spawacza. Czynności, które wykonywał w kotłowni jego zdaniem można zakwalifikować do działu II wykazu A. Według skarżącego szeroki zakres jego obowiązków nie pozwalał żadnej z wymienionych prac z osobna wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednakże całość tych prac był wykonywany stale i w pełnym wymiarze godzin, a każdą z nich można traktować, jako świadczoną w szczególnych warunkach, w związku z ujęciem ich w wykazie A pod odpowiednimi pozycjami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie zachodzi potrzeba ich powtarzania.

Przedmiotem sporu między stronami było ustalenie, czy K. T. spełnia kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 748), który w zakresie wcześniejszego wieku emerytalnego odwołuje się do art. 32, 33, 39 i 40, zaś w zakresie pracy w szczególnych warunkach do przepisów dotychczasowych. Dla uzyskania prawa do emerytury ubezpieczony urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r. winien udowodnić do dnia wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 roku okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, tj. wynoszący

dla mężczyzn 25 lat, w tym wymagany w przepisach dotychczasowych okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (15 lat). Emerytura taka przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w przepisach są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Skutkiem odesłania w art. 184 ust. 1 pkt 1 do przepisów dotychczasowych jest stosowanie wprost przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w zakresie wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, koniecznego do przyznania emerytury w niższym wieku oraz rodzaju tej pracy. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Zarzutów tych nie można jednak uznać za uzasadnione. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wówczas można uznać za usprawiedliwiony, jeśli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Należy przy tym mieć na względzie, że w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że K. T. spełnia przesłankę wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez okres, co najmniej 15 lat. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 września 2007 r., III

UK 38/07 opubl. OSNP 2008, Nr 21-22, poz. 329; z 24 marca 2009 r., I PK 194/08 LEX nr 653420). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyrok SN z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290).

Odnośnie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) S.A. w D., Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że odwołujący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prac wymienionych w świadectwie z dnia 10 września 2013 roku określonych jako „bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano – montażowe i budowlano – remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” i „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno – techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Sąd pierwszej instancji skonfrontował ten dowód z zeznaniami ubezpieczonego, zeznaniami świadków, dokumentami zawartymi w aktach osobowych i ostatecznie negatywnie ocenił moc dowodową tego dokumentu. W tym miejscu należy podkreślić, że wydanie przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie rodzi żadnych skutków materialnoprawnych. Zaświadczenie to jest jedynie dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.), wydawanym dla celów dowodowych, przede wszystkim dla celów wykazania przed organem rentowym, że pracownik nabył uprawnienia związane z pracą w szczególnych warunkach, a okoliczności w tym dokumencie potwierdzone przez pracodawcę podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym.

Zakład pracy skarżącego zajmował się produkcją leków dla zwierząt. Prace przy produkcji leków są traktowane jako wykonywane w szczególnych warunkach, bowiem zostały wymienione w dziale IV „w chemii” pod pozycją 23 wykazu A stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Jednakże z zeznań wnioskodawcy wynika, że czynności podejmowane przez niego na hali, gdzie odbywała się produkcja stanowiły zaledwie znikomą część jego obowiązków pracowniczych.

W tym miejscu należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma charakter stanowiskowo – branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Odstępstwo od tej zasady znajduje się w dziale XIV „prace różne”, które nie zostały przypisane do określonego działu gospodarki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. II UK 166/11, LEX nr 1171002 i powołane w nim szeroko wcześniejsze orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015 roku w sprawie II UKN 220/14 LEX nr 1771525).

W sprawie niniejszej z uwagi na to, że zakład pracy posiadał własną oczyszczalnię ścieków, stację uzdatniania wody i kotłownię, Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia w zakresie rodzaju wykonywanej przez ubezpieczonego pracy na stanowisku monter-konserwatora sieci ciepłej, gazowej i wodno – kanalizacyjnej oraz kierownika sekcji technicznej i kierownika działu zabezpieczenia technicznego pod kątem istnienia podobieństw tych prac do prac typowych w innej branży, prawidłowo uznając, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wykonywał on stale i w pełnym wymiarze prace wymienione w wykazie A.

Ustosunkowując się do podnoszonego w apelacji zarzutu dotyczącego nie uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji różnych prac w ramach dobowego wymiaru czasu pracy, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż uznaje za prawidłowe stanowisko, że pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych może być zrealizowane w sytuacji, gdy w przebiegu dniówki wykonywane są różne prace w szczególnych warunkach. Jednakże w takim wypadku do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równoległe wykonywanych czynności tylko wtedy, gdy różne prace wszystkie

łącznie lub każda z osobna odpowiadają pracom w szczególnych warunkach i wszystkie razem wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W sprawie niniejszej nie można jednak pracy odwołującego na stanowisku monter sieci ciepłej, gazowej, wodno – kanalizacyjnej i technologicznej polegającej głównie na utrzymaniu w sprawności, naprawach sieci ciepłej sprowadzających się do uszczelniania rur, którymi rozprowadzana była para służąca do produkcji i ogrzewania, wymiany zaworów, filtrów, uszczelek, zaliczyć do prac „przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych” opisanych w dziale II. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie I UK 359/14 (LEX nr 1771086), że za prace w szczególnych warunkach „w energetyce” mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Branżowy charakter pracy w energetyce ma tu decydujące znaczenie. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie "systemu energetycznego", w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Niewątpliwie zakład pracy, w którym pracował wnioskodawca nie zajmował się wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej ani ciepłej.

Jeśli chodzi o zarzut podniesiony w apelacji, zgodnie z którym Sąd I instancji nie ustalił, iż ubezpieczony na stanowisku monter wykonywał prace wymienione w dziale IX poz. 1, 2, 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., należy stwierdzić, iż zarzut ten jest niezrozumiały, nadto - nie został w żaden sposób uzasadniony. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, a co więcej nie deklarował tego sam ubezpieczony, by w spornym okresie zatrudnienia wykonywał pracę przy „oczyszczaniu ścieków i filtrów otwartych”, czy „prace przy wywozie nieczystości stałych i płynnych oraz prace na wysypiskach i wylewiskach nieczystości, a także prace przy przyzmacach kompostowych z nieczystości miejskich”. Skarżący zeznał, że w oczyszczalni była zatrudniona jedna osoba, a on był wzywany jedynie w razie awarii urządzeń. Z codziennych prac wskazał na udrażnianie studzienek kanalizacyjnych. Z wymienionych przez niego prac, prace w kanałach ściekowych są traktowane jako wykonywane w szczególnych warunkach.

Również deklarowane przez niego prace przy rurociągach nie odpowiadają definicji prac w szczególnych warunkach „w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” oznaczonych w dziale V pod poz. 1 jako „roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach”. Wymóg uznania robót instalacyjnych (wodno – kanalizacyjnych) za prace wykonywane w szczególnych warunkach będący warunkiem koniecznym do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, jest spełniony tylko wtedy, gdy takie zatrudnienie było wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 roku II UK 247/13 niepubl.). Tymczasem z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności zeznań wnioskodawcy i świadków jasno wynika, że prace wodno – kanalizacyjne wykonywał głównie wewnątrz budynków.

W orzecznictwie Sądów podkreśla się, że praca w szczególnych warunkach to praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz znacznym stopniu uciążliwości albo wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Takich przesłanek nie spełnia praca monter instalacji sanitarnych (hydraulika) polegająca na montowaniu oraz zapewnianiu prawidłowego funkcjonowania instalacji grzewczych, wodnokanalizacyjnych i gazowych w budynkach mieszkalnych, biurowych, przemysłowych. Roboty wodnokanalizacyjne wykonywane w takich warunkach nie mają cech warunków szczególnych, które uzyskują dopiero, gdy są przeprowadzane „w głębokim wykopach”. Oznacza to, że roboty takie muszą być wykonywane przy instalacjach znajdujących się poniżej gruntu, w sieciach kanalizacyjnych, studzienkach, instalacjach podziemnych. Identyczne zapatrywania wyraził Sąd Najwyższy w tezie 4 wyroku z dnia 27 stycznia 2012 roku w sprawie sygn. II UK 103/11 LEX nr 1130388, jak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 lutego 2012 roku w sprawie sygn. III AUa 1607/11 Lex nr 1129371.



W tej sytuacji należy przyjąć, że chociaż niektóre podejmowane przez odwołującego czynności w okresie pracy na stanowisku monter sieci cieplnej, gazowej, wodno – kanalizacyjnej i technologicznej w okresie od 12 listopada 1975 roku do 31 lipca 1990 roku związane z budową rurociągów w głębokich wykopach, spawaniem, pracami w kanałach ściekowych zaliczane są do prac w szczególnych warunkach, jednakże prace te były przez niego świadczone w ograniczonym zakresie, a zatem w żadnym wypadku nie jest uzasadnione przyjęcie, że były wykonywane stale i w pełnym wymiarze.

Spór w sprawie niniejszej dotyczył także oceny, czy praca wykonywana przez K. T. na stanowisku kierownika sekcji technicznej i kierownika działu zabezpieczenia technicznego przypadająca odpowiednio od 1 sierpnia 1990 roku do 28 lutego 1997 roku i od 1 marca 1997 roku do 31 grudnia 1998 roku była pracą odpowiadającą wymaganiom dozoru inżynieryjno-technicznego i uprawniającą do wcześniejszej emerytury w sytuacji, gdy nadzór ten obejmował monterów instalacji wodno – sanitarnej, pracownika stacji uzdatniania wody, oczyszczalni, murarzy, spawaczy, instalatorów elektrycznych, palaczy. Należy tu wskazać, że tylko część podległych mu pracowników wykonywała bezpośrednio prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Chodzi tu w szczególności o prace spawaczy wymienione pod pozycją 12 w dziale XIV "Prace różne", prace w kanałach ściekowych, przy oczyszczaniu ścieków" wyszczególnione pod pozycjami 1 i 2 działu IX, prace palaczy opisane w dziale XIV pod poz. 12.

Jednocześnie należy podkreślić, że o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym można ubiegać się tylko wówczas, kiedy dozór nad pracą ma charakter specjalistyczny, a nie wynikający z podporządkowania pracowniczego. Nie może to być dozór „jakikolwiek” wykonywany w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy. Musi on być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany w konkretnym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki szkodliwe dla zdrowia i w pełnym wymiarze czasu. Ponadto powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazem prac w szczególnych warunkach, umieszczonych w załączniku do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. oraz być wykonywany bezpośrednio i stale przez osobę nadzorującą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 roku I UK 184/13 LEX nr 1448473).

Okoliczności faktyczne ustalone w rozpoznawanej sprawie nie pozwalają uznać dozoru wykonywanego przez ubezpieczonego za pracę, która by odpowiadała łącznie wszystkim tym wymaganiom. W szczególności wynika to z faktu, iż podstawowymi pracami nad którymi wnioskodawca sprawował kontrolę, jak ustalił to Sąd pierwszej instancji nie były prace wymienione w wykazie A. Ponadto jego praca nie stanowiła dozoru specjalistycznego, lecz w istocie polegała na organizacji pracy, kontroli pracowników zatrudnionych w podległych mu działach pod kątem wykonania zleconych im zadań. Z wyjaśnień K. T. wynika, że dokonywał „obchodu” budynków, ustalał, jakie prace należy wykonać, określał terminy ich wykonania, przydzielał pracę pracownikom, zajmował się częściowo sprawami administracyjnymi. W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że nie można potraktować pracy skarżącego na stanowiskach kierownika sekcji technicznej i kierownika działu zabezpieczenia technicznego jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

W związku z nieuznaniem żadnego okresu pracy jako świadczonej w szczególnych warunkach, zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy na okoliczność pracy w (...) w M. na stanowisku monter instalacji sanitarnych od 1 sierpnia 1971 roku do 31 października 1975 roku był zbędny dla rozpoznania sprawy, dlatego też Sąd wniosek ten oddalił. Z tych też powodów w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma potrzeby wypowiedzania się odnośnie zarzucanego w apelacji pominięcia przez Sąd pierwszej instancji tego okresu pracy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Podsumowując należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok nie naruszył prawa materialnego ani procesowego, dokonał właściwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś ustalenia faktyczne są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie wykazał 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach i słusznie wywiódł wniosek o braku uprawnień ubezpieczonego do emerytury. O uprawnieniu do emerytury decydują bowiem łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w powołanym wyżej przepisie, a nie jego subiektywne przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalił.